

Szczecin, 6 marca 2025 r.

Dr hab. Krzysztof Wesołowski, prof. US
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Szczeciński

Recenzja pracy doktorskiej mgr Karoliny Kosińskiej „Rozwiązanie małżeństwa w Polsce. Rozważania *de lege ferenda*” napisanej pod kierunkiem promotora prof. dr hab. Mariusza Załuckiego

1. Podstawa sporządzenia recenzji

Niniejsza recenzja sporządzona została na podstawie uchwały Komisji doktorskiej w dziedzinie nauki prawne Wydziału Prawa, Administracji i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Andrzeja Frycza Modrzewskiego z 4 grudnia 2024, powołującej mnie na recenzenta ww. rozprawy doktorskiej i umowy o dzieło datowanej na 16 grudnia 2024 r.

Przewód doktorski toczy się według przepisów ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, t.j. Dz.U.2023.742, co oznacza, że praca doktorska spełniać winna wymogi określone art. 187 ww. ustawy.

2. Wybór tematyki pracy i sformułowanie jej tytułu

Tematem pracy jest rozwiązanie małżeństwa według prawa polskiego. Doktorantka, jak już wynika z samego tytułu pracy, stawia sobie za cel wypracowanie zmian w prawie rozwodowym, odpowiadających współczesnym tendencjom społeczno-kulturowym. Wychodzi bowiem z założenia, że obecnie obowiązujące w Polsce przepisy prawa rozwodowego są skomplikowane i sformalizowane, prowadzą do przewlekłości postępowań oraz generują dodatkowe koszty. Jednocześnie, jak zauważa „współczesne społeczeństwo ulega ciągłym przemianom, które wpływają na postrzeganie małżeństwa i rozwodu. Tradycyjny model rodziny, oparty na silnej strukturze patriarchalnej, ustępuje miejsca bardziej egalitarnym relacjom, w których zarówno mężczyzna, jak i kobieta mają równe prawa i obowiązki. Wzrost liczby związków nieformalnych, rodziny patchworkowe, czy coraz większa akceptacja dla związków jednopłciowych wymuszają na systemie prawnym dostosowanie się do nowych realiów”.

Nie polemizując w tym miejscu z przyjętymi założeniami, uważam, że wybór tematu jest uzasadniony. Problematyka rozwodowa niewątpliwie stanowi przedmiot szerokiego zainteresowania i debaty naukowej oraz społecznej. Obowiązujące od 60 lat przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego nie ulegały w tym zakresie istotnymi zmianom. Już z tej choćby racji, przyjrzenie się ich stosowaniu w zmienionych realiach społecznych i ewentualne formułowanie uwag *de lege ferenda* jest uzasadnione.

3. Problem badawczy, cel pracy, tezy i hipotezy badawcze

Autorka we Wstępie określa problem badawczy, cel pracy oraz tezy i hipotezy badawcze.

Problem badawczy recenzowanej pracy sformułowany został następująco: „Jakie zmiany *de lege ferenda* w polskim systemie prawnym dotyczącym rozwiązania małżeństwa mogą przyczynić się do uproszczenia procedur rozwodowych, odciążenia sądów oraz zwiększenia ochrony interesów małżonków i małoletnich dzieci, biorąc pod uwagę współczesne realia społeczne oraz doświadczenia z innych krajów europejskich”.

Oprócz powyższego problemu badawczego Doktorantka formułuje cele dysertacji. Obok celu w postaci szczegółowej analizy regulacji prawnych dotyczących rozwiązania małżeństwa w polskim systemie prawnym oraz wskazania możliwości ich reformy w kontekście zmieniających się realiów społecznych, prawnych oraz potrzeb obywateli, Doktorantka określiła „podstawowe zadanie“ (ocena, w jakim stopniu obowiązujące przepisy są w stanie sprostać wyzwaniom współczesności, takim jak rosnąca liczba rozwodów, zmieniające się modele życia rodzinnego, większa akceptacja alternatywnych form związków oraz potrzeba elastycznych i mniej konfrontacyjnych procedur rozwiązywania małżeństw), „główny cel pracy“ (ocena efektywności i adekwatności istniejących regulacji prawnych dotyczących rozwodów w Polsce) oraz kolejne cele i zadania (zbadanie, na ile obowiązujące przepisy w zakresie rozwodów są dostosowane do współczesnych realiów społecznych oraz zbadanie, jakie bariery prawne i praktyczne stoją na drodze do ewentualnej reformy przepisów dotyczących rozwodów w Polsce, próba oceny, na ile polski system rozwodowy uwzględnia rosnącą potrzebę mediacji i innych alternatywnych form rozwiązywania konfliktów małżeńskich, zbadanie alternatywnych form rozwiązania małżeństwa). W podsumowaniu Doktorantka pisze: „zatem celem niniejszej dysertacji jest dogłębna analiza obecnego stanu prawnego dotyczącego rozwodów w Polsce,

z uwzględnieniem jego praktycznych skutków dla stron postępowania oraz możliwości reformy przepisów *de lege ferenda*.” Z całą pewnością cel pracy mógł być ujęty w sposób bardziej syntetyczny i uporządkowany. Pomimo tej krytycznej uwagi, uważam, że Autorka postawiła sobie ciekawe i ambitne zadanie badawcze.

Autorka wyróżniła tezy badawcze i hipotezy badawcze. Przyjęła, że tezy to twierdzenia, które zamierzała udowodnić w toku analizy, dotyczące niedostosowania obecnych przepisów prawnych w Polsce do współczesnych potrzeb społecznych oraz konieczności reform w systemie rozwodowym. Natomiast jako hipotezy, Doktorantka potraktowała przypuszczenia, ściśle związane z postawionymi tezami, które zamierzała zweryfikować w trakcie badań.

I tak w tezie pierwszej założyła, że obecne przepisy prowadzą do wydłużania postępowań rozwodowych i eskalacji konfliktów między małżonkami. W drugiej zaś tezie, że nadmierne sformalizowanie procedur rozwodowych powoduje dodatkowe obciążenie emocjonalne i czasowe dla wszystkich stron. Kolejne tezy wskazują na potrzeby uproszczenia procedur (teza 3), wprowadzenia bardziej elastycznych rozwiązań prawnych (teza nr 4) oraz czerpania z doświadczeń innych krajów europejskich (teza nr 5).

Z kolei hipoteza pierwsza zakłada, że niedostosowanie przepisów prawnych do współczesnych realiów prowadzi do przedłużających się postępowań rozwodowych oraz zwiększenia konfliktów pomiędzy małżonkami. Hipoteza druga sugeruje, że zbyt skomplikowane procedury utrudniają szybkie i sprawne rozwiązanie małżeństwa. W dalszych hipotezach Doktorantka założyła, że uproszczenie procedur rozwodowych (hipoteza nr 3) oraz wprowadzenie bardziej elastycznych przepisów (hipoteza nr 4) mogłoby zmniejszyć obciążenie emocjonalne stron oraz lepiej chronić interesy dzieci. Ostatnia hipoteza (hipoteza nr 5) zakłada, że doświadczenia innych krajów mogą dostarczyć inspiracji do reformy polskiego systemu prawnego.

Odrębne wyróżnienie tez (w rozumieniu wyżej podanym) i odpowiadających im hipotez badawczych uważam za zabieg sztuczny i niepotrzebny, oparty na niezbyt przejrzystych kryteriach. Nie zgłaszam natomiast zastrzeżeń co do przyjęcia przytoczonych założeń jako podlegających naukowej weryfikacji.

5. Metody badawcze

Podstawową metodą zastosowaną w pracy jest metoda dogmatyczno-językowa oraz analityczna. W pracy wykorzystane zostały także metody prawno-porównawcza

oraz historyczna. Autorka przeprowadziła także badanie z wykorzystaniem metody sondażu diagnostycznego, w formie ankiety internetowej, udostępnionej na platformie *Google Forms*. Wykorzystała także rezultaty badań statystycznych.

Wybór metod badawczych jest zasadniczo prawidłowy, a sposób ich wykorzystania nie nasuwa zasadniczych zastrzeżeń. Pewne wątpliwości można mieć co do przeprowadzenia badania ankietowego wśród losowo wybranych osób (przypadkowy krąg respondentów, w tym w wieku od 18 do 25 lat, których problematyka rozwodów zasadniczo nie dotyczy, bądź dotyczy w bardzo ograniczonym zakresie).

6. Warsztat naukowy

Doktorantka wymienia w Bibliografii 322 pozycje literatury, z czego ponad czterdzieści to publikacje obcojęzyczne. Autorka wykorzystała polskie piśmiennictwo dotyczące omawianej problematyki w stopniu zasadniczo pełnym, natomiast literaturę zagraniczną - w zakresie reprezentatywnych dzieł.

Nieco gorzej ocenić należy wykorzystanie orzecznictwa. Zacytowany został tylko jeden wyrok Sądu Apelacyjnego, tymczasem – w braku kognicji Sądu Najwyższego w sprawach rozwodowych - orzecznictwo sądów apelacyjnych ma podstawowe znaczenie dla kształtowania się tendencji orzeczniczych dotyczących tej problematyki. Odnosząc się do samego wykazu orzecznictwa zwrócić należy uwagę, że Autorka podzieliła orzecznictwo Sądu Najwyższego na: uchwały pełnego składu, pozostałe uchwały, orzeczenia i wyroki. W rzeczywistości wśród wymienionych orzeczeń wymienione są wyroki (np. wyrok SN z 29 stycznia 2002 r., V CKN 721/00). Autorka nie wskazała miejsca publikacji większości orzeczeń, co należy uznać za brak, zwłaszcza w przypadku starszych judykatów, których nie można odnaleźć na stronach internetowych sądów.

Doktorantka przy przygotowywaniu dysertacji wykorzystała także inne źródła (dane statystyczne, projekty aktów prawnych).

7. Język dysertacji

Praca jest napisana generalnie poprawnym językiem prawniczym, choć w niektórych miejscach użyto zwrotów potocznych, np. „sprawa na pierwszy rzut oka wydaje się dość prosta i oczywista” (s. 114), „małżonkowie mieszkają pod jednym dachem” (s. 114), „każda sprawa rozwodowa jest indywidualna” (s. 115), „przymus

rodzi bunt” (s. 124), „jest z góry spisane na przegraną” (s. 126), „możliwość zmniejszenia papierologii” (s. 190), „rozwód poza murami sądów” (s. 193), „ogrom spraw” (s. 213). W niektórych fragmentach pracy Autorka używa również określeń nieprawniczych, typu „modernizacja” w odniesieniu do systemu prawnego (zamiast np. określenia „reforma”, czy „nowelizacja”). Wydaje się również, że zamiast zwrotu „skierowanie stron na mediację” powinno się użyć sformułowania „skierowanie do mediacji” (s. 230). Zamiast określenia „przewyższa pogląd”, bardziej uzasadnione byłoby użycie sformułowania „dominuje pogląd” (s. 218), zamiast „nietrafiony” pogląd – „nietrafny”, zaś zamiast „postawienie tezy mówiącej o tym” – „postawienia tezy, w myśl której...” (s. 123). Nieprawidłowe jest również sformułowanie „rozdział pierwszy omawia” (s. 19 pracy), czy „rozdział trzeci analizuje” (s. 21).

W pracy zdarzają się również błędy interpunkcyjne, stylistyczne, gramatyczne a nawet ortograficzne (np. s. 72, 106). W niektórych miejscach brakuje wcięć (akapitów), mimo, że Autorka rozpoczyna nową myśl (np. na s. 13, 121, 123). Wyrażenie „rozporządzenia wykonawcze” powinny być pisane z małych liter, podobnie, jak słowa „ustawa”, czy „wytyczne”. Zdarzają się też powtórzenia, np. w dwóch kolejnych akapitach autorka trzykrotnie używa słowa „także”, które można było zastąpić synonimem „również”, czy „też” (s. 112). Zauważyłem też sporo tzw. literówek. Niektóre nadają słowom inne znaczenie (s. 75 zamiast „poparł” jest „poprał”, s. 129 zamiast „wyrażenia” jest „wrażenia”). Jako literówkę (czy raczej „cyfrówkę” traktuję wskazanie roku 962 jako daty chrztu Polski – s. 45). Autorka błędnie też podała, że angielski odpowiednik zasady rekryminacji to „doctrine od recrination”, podczas gdy prawidłowo powinno być „doctrine of recrimination”.

Błędy zdarzają się także w nazwiskach powoływanych autorów. W przypisie dolnym, jak również w bibliografii na końcu pracy błędnie wskazano P. Fiodorczyk (powinno być P. Fiedorczyk) (s. 76, 77, 91, 254), J.S. Piątkowski (powinno być J.S. Piątowski) (s. 245), A. Walaszak (powinno być A. Walaszek) (s.96.) czy A. Olejniczka, zamiast A. Olejniczaka (s. 116). Błędnie oznaczono również w niektórych miejscach nazwisko autora „Rocznika demograficznego (...)” – zamiast Rozkruch winno być „Rozkrut” (s. 197).

Autorka nie jest konsekwentna w sposobie prowadzenia wywodu, ponieważ w niektórych miejscach posługuje się formułą bezosobową, natomiast w innych - używa zwrotów wskazujących na 1 osobę liczby pojedynczej, np. przeprowadziłam, dokonałam, analizowałam, omówiłam itp.

W toku wywodu zdarzają się powtórzenia tej samej myśli.

8. Struktura pracy

Praca składa się z pięciu rozdziałów, poprzedzonych wstępem. Zawiera również inne niezbędne elementy, jak: bibliografię, wykaz orzecznictwa, wykaz skrótów, spis tabel i spis wykresów, a zatem wszystkie części składowe prac tego rodzaju.

W rozdziale pierwszym (*Małżeństwo w prawie polskim*) Doktorantka wskazuje na definicję oraz funkcje małżeństwa. Omówiła kluczowe cechy tej instytucji, takie jak monogamia, heteroseksualność oraz równość małżonków oraz formy zawierania małżeństwa w Polsce. Autorka podjęła również temat wzajemnych relacji i obowiązków małżonków, takich jak wspólne pożycie, pomoc, wierność oraz współdziałanie dla dobra rodziny. Doktorantka przeanalizowała m.in. kwestię władzy rodzicielskiej, obowiązku alimentacyjnego oraz praw i obowiązków rodziców względem dzieci. Wskazała jak przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego oraz Konstytucji RP kształtują te relacje, podkreślając wagę ochrony interesów dzieci.

Rozdział drugi pracy (*Rozwiązanie małżeństwa w prawie polskim w ujęciu historycznym*), poświęcony został analizie ewolucji przepisów dotyczących rozwodu oraz separacji w polskim systemie prawnym. Przedstawione zostały zmiany w zakresie unormowania zakończenia małżeństwa, a także czynniki polityczne, społeczne i religijne, które kształtowały te regulacje.

Trzeci rozdział (*Rozwiązanie małżeństwa w prawie polskim de lege lata: stan obecny i jego krytyka*) zawiera analizę obecnie obowiązującego unormowania dotyczącego rozwodów. Dokonała krytyki „sztywności procedur” oraz konieczności orzekania o winie, co jej zdaniem prowadzi do eskalacji konfliktów i wydłużania postępowań. W rozdziale tym powołała również statystyki rozwodowe z lat 2013–2022, które ukazują rosnącą liczbę rozwodów, co zdaniem Doktorantki wskazuje na potrzebę uproszczenia procedur. Autorka przedstawiła także wyniki przeprowadzonych przez nią badań ankietowych, dotyczących możliwości wprowadzenia alternatywnych sposobów rozwiązania małżeństwa.

W rozdziale czwartym (*Rozwiązanie małżeństwa i związane z tym tendencje w prawie obcym – poszukiwanie alternatywy*) przedstawione zostały rozwiązania w zakresie prawa rozwodowego, obowiązujące w wybranych krajach (Francji, Hiszpanii, Rumunii i innych), które wprowadziły alternatywne procedury, takie jak

rozwoły przed notariuszem, urzędnikiem stanu cywilnego oraz na podstawie umowy małżonków.

W ostatnim rozdziale (*Próba nakreślenia optymalnego modelu rozwiązania małżeństwa w prawie polskim*) Autorka formułuje uwagi *de lege ferenda* opierając się na analizie europejskich systemów prawnych oraz przeglądzie zgłoszonych już w trakcie poprzednich kadencji Sejmu projektów ustaw.

Kolejność zagadnień omawianych w poszczególnych rozdziałach zasadniczo nie budzi wątpliwości. Zastrzeżenia można natomiast mieć do zakresu i głębokości wywodów dotyczących poszczególnych zagadnień (nadmiernie w stosunku do pozostałych części pracy jest m.zd. rozbudowany rozdział II, zawierający uwagi o naturze historycznej, liczący ponad 50 stron, natomiast postulaty *de lege ferenda*, sygnalizowane w tytule pracy, zostały przedstawione w dość lakoniczny sposób).

9. Ocena merytoryczna dysertacji

W pracy nie zauważyłem poważniejszych błędów merytorycznych, choć zdarzają się pewne niedopatrzania. I tak na str. 177 wyrażony został pogląd, że obecnie sąd na żądanie jednej ze stron zobligowany jest do ustalenia, który z małżonków ponosi winę za rozpad małżeństwa, podczas gdy w myśl art. 57 § 1 i 2 k.r.o. orzekając rozwód sąd z urzędu dokonuje ustalenia, czy i który z małżonków ponosi winę rozkładu pożycia. Natomiast stosownie do art. 57 § 2 k.r.o., na zgodne żądanie małżonków sąd nie orzeka o winie. Z innych fragmentów pracy wynika jednak, że Doktorantka ma pełną świadomość przytoczonej regulacji. Innym niedopatrzaniem jest też pominięcie przy omawianiu obligatoryjnej treści wyroku rozwodowego rozstrzygnięcia o alimentach na rzecz małoletnich dzieci stron (s.133).

Nadto, niektóre założenia Autorki nie są moim zdaniem uzasadnione. Przede wszystkim nie w pełni zgadzam się z założeniem, że prawo rozwodowe jest nadmiernie skomplikowane i sformalizowane. Nie uważam także, aby zmiany kulturowe w każdym przypadku musiały prowadzić do nowelizacji prawa. Oczekiwanie osób dążących do rozwodu, aby proces ten przebiegał szybko i bezstresowo, podobnie jak sam fakt wzrastającej liczby rozwodów, nie uzasadniają m.zd. konieczności uproszczenia procedur i poszukiwania innych niż sądowa dróg rozwiązania małżeństwa. Nie można bowiem zapominać o konstytucyjnej ochronie małżeństwa i jego cesze w postaci trwałości. Nie można również pomijać wychowawczej roli prawa. Ze społecznego punktu widzenia rozwód powinien być traktowany jako zjawisko niepożądane, a dla

samych rozwodzących się małżonków, co najmniej jako życiowe niepowodzenie. Regulacje prawne powinny zatem raczej zmuszać do większej refleksji zarówno co do zawarcia małżeństwa, jak i jego zakończenia. Powinny przeciwdziałać zbyt pochopnym decyzjom o rozwiązaniu małżeństwa. Z pewnością oczekiwane przez Autorkę uproszczenie i przyspieszenie procedur, czy też wyjęcie decyzji o rozwiązaniu małżeństwa spod kognicji sądów temu nie służy.

Trudno mi też się zgodzić z twierdzeniem, że postępowania rozwodowe bez orzekania o winie są rozbudowane dowodowo. W tego typu sprawach najczęściej postępowanie dowodowe jest ograniczone do przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron. Sprawy takie, zwłaszcza gdy nie ma małoletnich dzieci, najczęściej kończą się po pierwszej rozprawie.

Doktorantka wskazuje również na potrzebę zmniejszenia kosztów w przypadku rozwodów niespornych, podczas gdy postępowania te nie wiążą się ze znacznymi kosztami sądowymi. Opłata sądowa w sprawach rozwodowych wynosi obecnie 600 zł. Po uprawomocnieniu się wyroku rozwodowego bez orzekania o winie sąd zwraca z urzędu ½ tej uiszczonej opłaty, czyli ostatecznie opłata ta wynosi 300 zł. Trudno zakładać, że opłaty za postulowane przez Doktorantkę czynności pozasądowe prowadzące do rozwodu byłyby na niższym poziomie.

Postulaty *de lege ferenda* Autorka zawarła zasadniczo w ostatniej części pracy. Sprowadzają się one do:

- 1) wprowadzenia możliwości rozwiązania małżeństwa przez umowę zawartą przed notariuszem, w sytuacji, gdy małżonkowie są zgodni co do rozwodu i nie mają wspólnych małoletnich dzieci;
- 2) wprowadzenie obowiązkowej mediacji w sprawach rozwodowych, w których występują sporne kwestie dotyczące podziału majątku, alimentów, opieki nad dziećmi czy innych aspektów związanych z zakończeniem małżeństwa;
- 3) uproszczenie procedur sądowych w sprawach rozwodowych.

Uproszczenie, o którym mowa polegałoby na tym, że „w sytuacjach, gdy małżonkowie osiągnęli porozumienie mogliby złożyć wspólny wniosek o rozwód wraz z porozumieniem dotyczącym opieki nad dziećmi, alimentów oraz podziału majątku, a sąd ograniczałby się jedynie do sprawdzenia, czy przedstawione porozumienie jest zgodne z dobrem dzieci oraz nie narusza prawa”.

Autorka postuluje także:

- stworzenie centralnego rejestru rozwodów notarialnych; „w celu zapewnienia pełnej transparentności procedury rozwodowej”;
- przeprowadzenie szkoleń dla notariuszy oraz mediatorów, które zapewnią odpowiednie kompetencje do przeprowadzania rozwodów oraz mediacji;
- przeprowadzenie kampanii informacyjnych, „które będą edukować społeczeństwo na temat nowych możliwości rozwodowych oraz korzyści wynikających z wprowadzenia proponowanych reform;
- ochronę interesów dzieci jako priorytetową kwestię w kontekście reformy prawa rozwodowego.

Niezależnie od tego we wcześniejszej części pracy, poświęconej omówieniu aktualnego stanu prawnego Doktorantka zgłosiła postulat rezygnacji z orzekania o winie.

Osobiście nie podzielam stanowiska Doktorantki co do konieczności przeprowadzenia reformy prawa rozwodowego w zaproponowanej przez nią postaci. Do pewnego stopnia wynika to stąd, że nie zgadzam się z samymi przyjętymi założeniami. Wydaje się jednak, że nie bez znaczenia jest tu też dość ogólnikowy sposób przedstawienia proponowanych zmian i pozostawienie wielu kwestii bez odpowiedzi. Przykładowo, Doktorantka nie wyjaśnia (poza ogólnikowym stwierdzeniem odwołującym się do transparentności) czemu ma służyć postulowany przez nią centralny rejestr rozwodów notarialnych, jakie miałyby być jego funkcje oraz relacja do akt stanu cywilnego. Podobnie całkowicie gołosłowny jest postulat „ochrony interesów dzieci jako priorytetowej kwestii w kontekście reformy prawa rozwodowego”. Autorka nie wskazuje na żadne konkretne rozwiązania, które miałyby postulat ten realizować. Nie rozumiem także sensu wprowadzania obligatoryjnej mediacji. Idea mediacji opiera się na dobrowolności. Nie wydaje się, aby w przypadku osób niewidzących możliwości porozumienia się z drugą stroną sporu, wprowadzenie obligatoryjnej mediacji uprościło, przyspieszyło czy też zmniejszyło koszty postępowania rozwodowego. Wątpliwe jest także zmniejszenie stopnia złych emocji towarzyszących procesowi rozwodowemu.

Autorka zasadniczo nie odnosi się do zagrożeń wynikających z wprowadzenia proponowanych zmian, choć przynajmniej z części z nich zdaje sobie doskonale sprawę, wspominając o nich zarówno przy omawianiu wyników przeprowadzonych przez nią badań ankietowych, jak i przytaczając dyskusję nad zgłoszonymi wcześniej projektami ustaw zmieniających prawo rozwodowe.

Oczywiście, osobiste przekonanie recenzenta o braku zasadności postulatów *de lege ferenda* nie może decydować o ocenie dysertacji. Dostrzegam w niej wiele aspektów zasługujących na pozytywną ocenę. Interesujące są m.zd. zarówno uwagi historyczne, jak i prawno-porównawcze. Docenić należy wkład pracy, jaki Doktorantka musiała włożyć w przygotowanie tych rozdziałów. Także przeprowadzenie badań ankietowych i statystycznych oraz odwołanie się dla uargumentowania swojego stanowiska do wyników tych badań, stanowi niewątpliwie pozytywny aspekt dysertacji. Zgodzić się należy z Autorką co do postulatu ograniczenia roli winy w postępowaniu rozwodowym. Orzekanie o winie rozkładu pożycia winno następować wyłącznie na wniosek jednej ze stron postępowania, a nie z urzędu. W sumie, uważam, że pozytywne aspekty pracy przeważają nad jej słabościami.

10. Wniosek końcowy

Biorąc pod uwagę powyższe, uważam że rozprawa mgr Karoliny Kosińskiej, „Rozwiązanie małżeństwa w Polsce. Rozważania *de lege ferenda*” napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Mariusza Załuckiego spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Rozprawa doktorska prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie prawo i jednocześnie zawiera oryginalne rozwiązanie problemu naukowego objętego tematem pracy.

Wnoszę zatem o dalsze procedowanie w sprawie nadania stopnia doktora p. mgr. Karoliny Kosińskiej, tj. dopuszczenie jej do obrony pracy doktorskiej.

